

KALINOVSKI, Papierowe Miasta

Lecę jak nabój, strzał, lufa wskazuje cel.
Nie ma szans z talii kart domów przyszedł już kres.
Ile dałbym by skraść jedno z niewinnych serc.
Beton piach, marny raj - szczęście jest tu za hajs,
Tylko lans, popatrz sam innych nie ma już miejsc.
Ile dałbym by skraść jedno z niewinnych serc.

Papierowe miasta, papierowe samoloty
Łatwopalna ty. Jedna iskra i kłopoty
Papierowe sny, papierowe serca
Jedna tylko iskra.

Jesteś taka jak ja bierzesz dystansu garść.
Pewnym krokiem na szczyt nie boisz się spaść.
Jedno z niewinnych serc, dobrze to znasz.
Jesteś taka jak ja nigdy nie pytasz jak.
Robisz swoje gdy innym jest coś nie w smak.
Jedno z niewinnych serc, dobrze to znasz
Jedno z niewinnych serc

Papierowe miasta, papierowe samoloty
Łatwopalna ty. Jedna iskra i kłopoty
Papierowe sny, papierowe serca
Jedna tylko iskra.

Papierowe miasta, papierowe samoloty
Łatwopalna ty. Jedna iskra i kłopoty
Papierowe sny, papierowe serca
Jedna tylko iskra.

Jedna iskra
Jedna iskra
Jedna iskra
Iskra
Iskra
Iskra
Iskra

Papierowe miasta, papierowe samoloty
Łatwopalna ty. Jedna iskra i kłopoty
Papierowe sny, papierowe serca
Jedna tylko iskra.
Papierowe miasta
Papierowe samoloty
Papierowe sny
Jedna tylko iskra